

Inna Szkoła Teatralna, *Powietrze*

GŁĘBOKI ODDECH

Sztuka jest soczewką, skupiającą odczucia społeczne oraz sytuację polityczną. Teatr rodzi się z potrzeby mówienia o rzeczach ważnych. Jest medium , które ma wyjątkową moc sprawczą, ponieważ pozwala odczuwać oraz przeżywać „tu i teraz” . Samuel Weber w książce „Teatralność jako medium” wskazuje na grecki źródłosłów słowa teatr, którym jest *thea* – miejsce wspólne. Natomiast Chantal Mouffe w Polityczności zwraca uwagę na rozróżnienie określeń polityka i polityczność. Wskazała na to, że u podstaw rozumienia polityki leży definicja społeczeństwa, które rozumie jako agoniczne lub antagonistyczne.

Powietrze to żywioł na co dzień niedostrzegany, ale konieczny do istnienia. Powietrze staje się soczewką, dzięki której możemy zobaczyć więcej. Wielu artystów lub pisarzy wykorzystuje motyw zwielokrotnionego obrazu, w którym widz nie może odnaleźć oryginału przez jego ciągłe powtarzanie. Podobnie w „próbie” mocnym akcentem jest wprowadzająca do pokazu prezentacja filmu. Widownia ogląda mieszkańców wsi Dziadówek, którzy jako pierwsi obejrzelili Powietrze w kwietniu tego roku. Było to zwierciadlane odbicie sytuacji widzów w Węgajtach, podobne luźne rozmowy oraz akcenty muzyczne. Proste posunięcie zobrazowało oraz wpisało widzów w społeczność teatralną. Z drugiej strony pokazało, że doświadczenie, mimo, że jest doznaniem indywidualnym może być również zbiorowym. To zapętlenie spowodowało, że powietrze otrzymało dodatkowy sens. Będąc żywiołem koniecznym oraz potrzebnym wszystkim staje się elementem istniejącym poza czasem. Wszyscy tam – w Dziadówku i tu – w Węgajtach, mamy dostęp do tego samego doświadczenia, które odbieramy na swój własny sposób.

Powietrze pokazało, że może zostać zniszczone – zanieczyszczone (Czarnobyl) ale również jest nośnikiem ulotnym jak marzenia i pragnienia, o których lepiej nie mówić głośno by nie uleciały jak balonik, z którego spuszczone powietrze. Powietrze, podobnie jak pozostałe żywioły, jest obrazem bardzo konsekwentnej pracy zespołowej. Najmocniejszą stroną spektaklu, a zarazem najtrudniejszą do wykonania są partie pantomimiczne (Wielkie brawa). Drugi element, pozostający w pamięci to charakterystyczna muzyka oraz partie śpiewane. Bardzo cenny jest kontekst współczesny bezpośrednio odnoszący się do wydarzeń politycznych. Powietrze to opowieść o tym, co nas otacza. Jest konfrontacją z czymś nieobecnym a zarazem koniecznym. Podobnie, jak Kantor w „Teatrze Śmierci” próbował definiować śmierć tylko przez brak życia, „Powietrze” próbowało pokazać to, czego nie widać.

Najbardziej utkwia mi w pamięci proste wyraziste metafory, którymi zręcznie posługują się aktorzy, wskazując na to, że prawda, sprawiedliwość oraz troska o środowisko to tematy pokrewne i my jako teatr zabieramy głos w kwestiach najważniejszych, budując świadomość społeczną. Żałuję, że istnieją tylko cztery żywioły, chociaż piątym żywiołem można nazwać Inna Szkołę Teatralną. Staje się on agonem – wymianą myśli oraz dyskusją. Teatr zmienia świadomość. Ponadto, dzięki miejscu wspólnemu, pozwala wymienić poglądy i pokazuje nową perspektywę. Teatr z Węgajt to powietrze, którym można odetchnąć.

Karolina Brzezicka